

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXIV r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWOJ

Sroda, 2-go lipca

№ 180

## LUNA

Dziś  
wspaniała premiera.

Mistrzowski debiut najwybitniejszej pary artystów europejskich. Najsubtelniejszego zjawista ekranu, niezapomnianej bohaterki filmu „BURZA” **Cemilly Horn** i Najsympatyczniejszego rasowego amanta „współczesnego” filmu **Wiktora Varkonyi** w pierwszej wspólnej swej wielkiej kreacji P. t.

„SERCE NA BRUKU” Porywający dramat spe- | Wspaniała ilustracja muzyczna orkie-  
niewieranej kobiecości | stry symfon pod dyr. L. KANTORA

Ceny miejsc najniższe od 1—zł. do 2.—zł. na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1—zł. w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1. zł.

## Zaostrzony kurs rządowy

### Narady głów państwowych w Druskiennikach Odroczenie Sesji Sejmu Śląskiego

WŁADZA

Wczoraj wieczorem p. prezes Rady ministrów wyjechał do Druskiennik celem złożenia p. min. Piłsudskiemu raportu o przebiegu zajęć krakowskich.

Pan premier przybył dzisiaj rano do Druskiennik.

Jak słychać p. Prezydent Rzplitej wracając z Wilna do Warszawy samochodem, zatrzyma się również w Druskiennikach, by odwiedzić marszałka Piłsudskiego.

W ten sposób w Druskiennikach odbędzie się narada trzech najwyższych dostojników państwowych.

Niewątpliwie tematem tej narady będą między innem konsekwencje polityczne, jakie pociągnąć za sobą musi kongres opozycji w Krakowie.

Jak słychać już wczoraj mówiono w kołach miarodajnych rządowych, że kongres ten znajdzie bardzo silny refleks w postępowaniu sfer rządowych.

Może to nastąpić nawet w najbliższym czasie.

Powrót p. Prezydenta Rzplitej i premiera Sławka do Warszawy nastąpi jutro. Donosi o tem sanacyjny „Przegląd Wieczorny”.

WARSZAWA, 1.7.

Dziś o godz. 9 min. 30 zrana, p. wojewoda Grażyński wręczył marszałkowi sejmu śląskiego dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczający sesję sejmu śląskiego.

Zakomunikowany urzędowo prasie re skrypt p. Prezydenta brzmi:

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji sejmu śląskiego.

Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. Ust. Rz. P., Nr. 73, poz. 497) odraczam sesję sejmu śląskiego.

Wilno, dnia 29 czerwca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

(—) Ignacy Mościcki

Prezes Rady Ministrów

(—) Walery Sławek

WARSZAWA, 1.7.

Dziś o godz. 9 rano, gdy posłowie przybyli na posiedzenie sejmu śląskiego, marszałek sejmu, Wolny, zawiadomił ich o zarządzeniu p. Prezydenta Rzplitej, odraczającym na zasadzie art. 21 sesji sejmowej, bez terminu.

Wrażenie wśród posłów głębokie i bar-

dzo przykre. Zachodzą obawy, że wskutek odroczenia sesji wzmoże się rozgorzenie, panujące na Śląsku.

Sejm musi być zwołany we wrześniu na sesję budżetową. Rada wojewódzka ma prawo żądać od p. Prezydenta zwołania w ciągu 2-tygodni sesji nadzwyczajnej.

POGRZEB Ś. P. JULJANA EJSMONDA

Zwłoki nieodżałowanego poety ś. p. Juliana Ejsmonda przybyły wczoraj zrana do Warszawy pociągiem pośpiesznym. Na dworcu oczekiwała najbliższa rodzina ś. p. Ejsmonda i kilku przyjaciół ze świata literackiego.

Zwłoki przewieziono do kościoła św. Aleksandra, skąd dziś o godz. 10 m. 30 zrana odbędzie się pogrzeb na cmentarz Powązkowski, po odprawieniu żałobnego nabożeństwa.

EPIDEMJA GRYPY

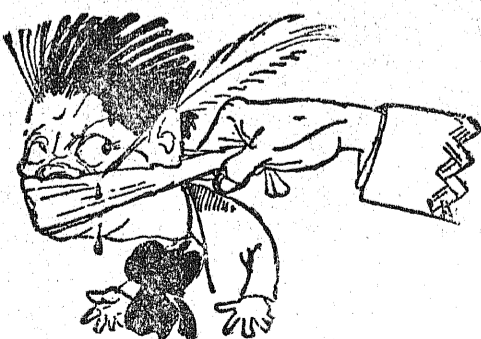
Od kilku dni panuje w Warszawie silna epidemia grypy, połączona z anginą.

Epidemia o tej porze roku jest rzadkim wypadkiem. Lekarze tłumaczą to upałami, sprzyjającymi rozwojowi bakteryj.

## 71 Konfiskata „Rozwoju”

Wczorajszy numer „Rozwoju” uległ konfiskacie za pomieszczenie przedrukowanego z sanacyjnego „Kurjera Porannego” streszczenia uchwał kongresu Centrolewu w Krakowie.

Powyższe streszczenie ukazało się w szeregu pism; jak „Robotnik” z dnia 30



czerwca, „Gazeta Warszawska” z dnia 1 lipca i t. d. i nie zostało skonfiskowane, Dlatego więc specjalne wyróżnienie „Rozwoju”.

Nie wątpimy, że sprawiedliwy Sąd uchylili bezzasadną konfiskatę zbyt gorliwych władz administracyjnych.

—:O:—

## Nie pomogły oszustwa i gwałty

# Kongres Centrolewu zgromadził przeszło 25 000 uczestników

## Jakimi sposobami hamowano dopływ uczestników

### WARSZAWA 17

Bardzo umiarkowany, ostrożny i ścisły „Kurjer Warszawski” także daje relacje z Kongresu Centrolewu w Krakowie!

Krakowski Kongres obrony prawa i wolności, zwołany przez zespół sześciu stronnictw politycznych ogólnie Centrolewem, był tłumną manifestacją pastroju opozycyjnego jako stopniowo ogarnia najszersze kręgi obywateli.

Wszystkie sześć stronnictw przybyły do Krakowa w liczbie takiej jakiej nie zgromadził nigdy własny kongres poszczególnych partii. Najliczniej reprezentowana była P. P. S. następnie szło P. S. L. „Piast”, „Wyzwolenie” N P R i Stronnictwo Chłopskie. Liczba ogólna uczestników demonstracji przekraczała 25,000 ludzi, z tego dwadzieścia kilka — przed stawiciele stronnictw z całego kraju. Poza to wśród manifestujących była znaczna część samorzutnie demonstrującej ludności która nie należy do żadnego stronnictwa.

Ogromna liczba uczestników zasługuje na tem większą uwagę, że sanacja robiła co mogła, aby nie dopuścić do kongresu mimo że twierdziła iż nie ma on żadnego znaczenia.

I tak jak donosi „Robotnik” na niektórych stacjach kolejowych nie chciano sprzedawać biletów do Krakowa. Przed rogatkami zatrzymywano wozy i autobusy, wprowadzając nacyną „Iskra” dowodzi iż kogo nie zatrzymano ale „Kurjer Poranny” stwierdza że na placach koło rogatek stało po kilkadziesiąt furmanek a w Oświęcimiu tamtejszy starosta zatrzymał kilkadziesiąt samochodów ciężarowych jadących na kongres i wypełnionych uczestnikami. Prasa donosi że wypadków takich było więcej. Do stronnictw wysyłano fałszywe telegramy i listy expressy z podrobionymi podpisami i pieczęciami odwołujące kongres.

Wreszcie posunięto się do tego że korzystając z obecności w Krakowie wszystkich działaczy — postanowiono urządzić wiece B. B. w Galicji Zachodniej a na wiece te zwołano ludzi — przez sfałszowane wezwania pochodzące rzekomo od stronnictw opozycyjnych. Uważano i słusznie że na wiece sanacji niktyby nie przeszedł. To już nietylko fałszerstwo ale przeraźliwy zanik ambicji.

Obecnie po kongresie prasa sanacyjna stara się obniżyć jego znaczenie bałamutnymi sprawozdaniami tak np. twierdzi że w lenie

Centrolewu były nieporozumienia i że np. prezes „Piasta” Witos protestował przeciw tekstowi rezolucji zwróconej przeciw Prezydentowi a przewodniczący pos. Róg przywołał do porządku pos. Walerona. Jedno i drugie jest wyszane poprostu z palca. Gdyby korespondenci specjalni prasy sanacyjnej i żydowskiej widzieli co się dookoła nich dzieje toby zrozumieli że trafili akurat kulą w płot właśnie bo wiem P. S. L. „Piast” był nastrojony najbar dziej negatywnie wobec obecnego Prezydenta

co wykazała dobitnie sesja Rady naczelnej od bywająca się w przeddzień kongresu. Coż je dnak wymagać skoro ani jeden organ prasy sanacyjnej nie umiał powtórzyć wiernie nawet tego kto i w jakim porządku przemawiał.

Jednocześnie zaś prasa która mogła poinformować bezstronnie społeczeństwo jest skrupowana przez cenzurę która nie dopu szcza do opublikowania tego czego od swej opozycji domaga się kongres.

—ca—

## Aspiracje władcze Wilhelma II

### Pomimo spóźnionego wieku jeszcze ma ochotę rządzić

NOWY JORK, 17. Historyk amerykański Bigelow powrócił tu z Doorn, gdzie składał wizytę b. cesarzowi Wilhelmowi, z którym przez całe życie utrzymywał serdeczne stosunki przyjaźni.

Bigelow stwierdza, że b. cesarz pragnie gorąco zebrania się międzynarodowego trybunału wojennego, któryby zdecydował, czy był on odpowiedzialny za rozpętanie wojny światowej.

Po przestudjowaniu w ciągu trzech dni i nocy, wspólnie z b. cesarzem, archiwów ce-

sarskich, Bigelow doszedł do przekonania, że za wybuch konfliktu odpowiedzialna jest Rosja, a następnie Anglja.

Bigelow dodał, że b. cesarz jest obecnie względnie niezamożny, gdyż na jego utrzymaniu pozostaje 19 spokrewnionych z nim rodzin.

Były cesarz oznajmił Bigelowowi, że gdyby naród niemiecki wezwał go do powrotu, to mimo swego wieku byłby skłonny do objęcia z powrotem tronu, gdyż uważałby to za swój obowiązek.

## TYDZIEŃ STRAJKOWY W INDIACH

### Przeciw towarom zagranicznym

LONDYN, 17. Donoszą z Kalkuty, że władze poza zamknięciem komitetu wykonawczego narodowego kongresu hinduskiego zamknęły również wszystkie stowarzyszenia młodzieży. Biura kongresu w Allahabadzie zostały otoczone przez policję, która dokonała szczegółowej rewizji, oraz przyłożyła pieczęcie. Władze wydały komunikat, w którym motywują swe ostre zarządzenia tem, że ko-

mitet wykonawczy nawoływał otwarcie do rewolucji, oraz do obalenia rządu. W Bombaju rozpoczął się wczoraj tydzień strajkowy. Przez ulice miasta przeciągnęły oddziały ochotników, którzy śpiewali pieśni narodowe, oraz rozrzucaли ulotki przeciw kupowaniu towarów zagranicznych. Policja aresztowała 12 wybitniejszych przywódców nacjonalistycznych.

### Czyja dolarówka wygrała?

#### WARSZAWA 17

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano odbyło się w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu 27-e kolejne losowanie premii 5 procentowej pożyczki dolarowej serji II

Ogółem wylosowano 57 premii wartości 25.000 dolarów.

Główna wygrana 8 tys. dol. padła na Nr. 668100.

Wygrana 3 tys. dolarów padła na Nr. 419116

Po 1000 dol. wygrały numery 045878 832324 389370 841480 388857

Po 500 dol. wygrały numery: 323768 277732 854809 535900 363706 935359 064855 132878 992199 998559

Po 100 dol. wygrały numery: 523940 341889 136318 777884 593369

934977 195685 600723 056928 179962

580820 585820 010281 469550 922285

153396 628275 246958 394224 329958

808125 623947 824591 924755 7078 4

337215 972506 641203 999499 243172

195282 636112 675122 323525 470162

525124 492480 171668 426327 151901

## GIEŁDY.

Warszawa, 1-go lipca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 i pół

Dewizy: Belgja 124,52 Londyn 43,35

Nowy Jork 8,909 Paryż 35,03 i pół Praga 26,46

Szwajcaria 172,87 Sztokholm 239,65

Włochy 46,74 Wiedeń 125,92

Dewizami obrotu mniejsze, mocniejsze dewizy na Szwajcarię.

6 proc. obligacje m. Warszawy mocniejsze.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 87,00 4 proc. poz. inwestycyjna 111,50

5 procentowa konwersyjna 55,75

8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 55,75 8 proc. L. Z. Warszawy 76,00 — 77,50 10 proc. L. Z. Lublina 84,50

8 proc. m. Piotrkowa 69,50 10 proc. m. Siedlec 84,50 8 proc. L. Z. Częstochowy 69,50 6 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 59,00 8 proc. oblig. budowl. Banku Kraj. 93,00 10 proc. m. Radomia 84,50

Akcje: Bank Polski 169,75 Bank Zw. Sp. Zar. 72,50 Spiess 87 00 Elektr. dąbrow. 65,00 Starkowice 16,00

Z papierów państwowych mocniejsza 5 proc. poz. konwersyjna i proc. poz. inwestycyjna słabsza 7 proc. p. stabilizacyjna



# Ku dobru Ojczyzny

Tak szczęśliwie poszło z ogłoszeniami licytacji Magistrackich, że dzięki szlachetnej inicjatywie jednego z wydawców dzienników łódzkich, tudzież b. właścicieli kinematografu, że oszczędzono w budżecie miejskim ogromną sumę 182 tysiące złotych!

Samarytańska ta akcja — jeszcze więcej zasługuje na podkreślenie, że w założeniu jej — leżała li tylko chrześcijańska miłość bliźniego i chęć ulżenia nieszczęsnej doli bezrobotnych, a Chrystus Pan, tam w Niebiesiech błogosławił swoich synów, którzy tak gorliwie spełniają nauki Jego Ewangeliji.

Obecnie kolej na drugą tego rodzaju i marnotrawienie niepotrzebnie grosza publicznego. Chodzi tu o tysiące, które wyrzuca się przez okno, na ogłoszenia komorników — co jest pryncypalną przyczyną ogromnej korupcji wśród urzędników.

Bowiem ogłoszenia te dostaje pocichu z kancelarii komornika tylko to pismo — które da odpowiedniemu urzędnikowi największą łapówkę — w rezultacie, dzienniki nie mają z tego tytułu żadnych korzyści, a całą śmietankę zagarniają tu, chciwi na poboczne zarobki urzędnicy. Dowodami na to możemy chętnie służyć władzom miarodajnym.

Tymczasem wydawnictwo takiego „Dziennika Wojewódzkiego”, w którym z reguły powinny być pomieszczane tego rodzaju ogłoszenia — pochłania poważne sumy — i umieszczenie tych to ogłoszeń, oszczędzi naszemu biednemu budżetowi bardzo poważne kwoty.

Jeżeli ogłoszenia magistrackie, będą od dziś dnia ukazywać się w „Dzienniku m. Łodzi”, to rządowe i sądowe, zupełnie konsekwentnie — powinny się ukazywać tylko w „Dzienniku Wojewódzkim”, boć trudno przecie przypuścić, aby rząd był tak niekonsekwentny i usunął zbio z oka władz komunalnych, a niechciał widzieć belki w swoim własnym.

I po drugie usuwamy i szcze jedną przyczynę wstrętnej korupcji wśród urzędników, która zupełnie niepasuje do czasów sanacji.

O ile zdołaliśmy się dowiedzieć, wydawcy pism codziennych z zachwytem się odnoszą do tego projektu, a tutejszy organ sanacji, ma w najbliższym czasie sam wystąpić z energicznym poparciem tego projektu — albowiem doskonale sobie zdaje sprawę, że chodzi tu o uzdrowienie tych dzikich wprost stosunków

przekupstwa i łapownictwa. Przepraszamy szanowny dziennik — że inicjatywę pozwoliliśmy sobie ująć w swoje ręce.

Przypuszczamy, że i Magistrat poprze w sferach miarodajnych ten projekt — chociażby z samej wdzięczności za te oszczędności, które mu się udało przeprowadzić przy pomocy Rządu i patriotycznych dzienników i na wzajem wskaże rządowi drogi do prawdziwej oszczędności u siebie i przyczyni się chociaż w drobnej mierze do polepszenia budżetu państwowego.

Są to więcej poważne sumy — niż by się wydawać mogło i zapewniamy sfery miarodajne Magistratu, że zasłużą sobie na do-

zgonną wdzięczność nie tylko naszej Ojczyźnie ale i patriotycznych pism, które jak wiemy, czekały tylko inicjatywy w tym kierunku.

W najbliższym czasie redakcja naszego pisma, wystąpi w tej mierze z cyfrowym materiałem do p. ministra Składkowskiego, z wykazaniem korzyści materialnych, jakie przestą drobną reformą da się osiągnąć.

Przypuszczamy, że miejscowe sfery wojewódzkie, uprzedzą nas i same już przedtem wystąpią z tym projektem, dowodzącym ich inicjatywy i dbałości o dobro ogólne i usudrowienie stosunków w Państwie.

AS.

## 1000 lecie Altingu Najstarszy parlament świata

Od 26 do 28 czerwca obchodzi Islandja uroczystość 1000 letniej konstytucji. Żaden naród na całym kontynencie nie może poszczycić się tak dawną historją państwowości i formy państwowej jak właśnie mała Islandja. Tysiąc lat temu utworzono nad wybrzeżem rzeki Axt wolne państwo chłopskie, któremu udało się mimo ustawicznych zakusów króla Norwegji, godzących w państwowość islandzką, zachować pełną niezależność. Islandję od kryli w VII wieku mnisi Isandzcy, a w IX wieku przybyli do Islandji Normanowie i utworzyli tutaj państwo. W roku 1262 zawojowała Islandję Norwegja, gwarantując jej wszakże zachowanie samodzielności i autonomji, później przeszła Islandja wspólnie z Norwegją pod panowanie Danji.

Gdy w r. 1814 mocą traktatu, podpisanego w Kolonji nastąpiło oderwanie się Norwegji od Danji i połączenie się jej ze Szwecją, poszła Islandja w pełne zapomnienie, wobec czego pozostała nadal przy Danji. Islandja za protestowała przeciwko temu przymusowemu uzależnieniu od Danji i rozpoczęła gorącą kampanję polityczną skierowaną przeciwko państwu duńskiemu. Walka ta skończyła się dopiero w r. 1918, gdy Danja zrzekła się wszelkich pretensji do Islandji i uznała ją za państwo suwerenne. Danja stawia jednak warunek odnowienia królestwa Islandji i zamianowania własnego monarchy w osobie króla Danji.

Tak też się i stało. Ludność Islandji nie przekracza liczby 1.000.000. Ale islandczycy mają własną odrębną prawie kulturę i stanowią jakby zupełnie oddzielny naród. Zachowali oni język, przyniesiony z Norwegji z taką wiernością, że każde dziecko islandzkie, skoro tylko nauczy się czytać, może bez żadnych trudności zagłębiać się w książki, zawierające stare baśnie i opowieści o bohaterach islandzkich, których dzieje spisano 800 i 1000 lat temu.

Ale nie tylko pod względem kulturalnym

stoi naród islandzki na wysokim poziomie, tak samo wyrobiony jest naród ten pod względem politycznym. Mimo ucisku mimo przesładowań potrafił zachować w ciągu 1000 lat swą samodzielność, swą konstytucję, swój Alting. Pod względem handlowym stanęła Islandja w szeregu państw najlepiej zagospodarowanych. Wywóz towarów wzmógł się do tego stopnia, że Islandja miewa miljonowe nadwyżki budżetowe. Mały ten kraj o przestrzeni 103,000 kwadratowych kilometrów jest doskonale zagospodarowany, ma doskonałe drogi i szosy, posiada wspaniałe urządzone poczty i telegrafy, własne kable, własne okręty, a niema mieszkańca, w którego domu nie byłoby radja. Islandja to państwo nie posiadające ani jednego żołnierza, państwo które zwalczało od najdawniejszych czasów militarizm. Zapyta kto, może, czy warto poświęcać wspomnienia tyle słów konstytucji tak małego narodu. Stwierdzić możemy, że właśnie Islandję stawiać można jako żywy przykład co może zdziałać nieprzeparta wola zbiorowi, jakiego cudu może dokonać hart duszy narodowej. A naród ten był nie tylko prześladowany przez obcych władców, ale zmagany również plagami żywiołowymi. Wybuchy wulkanów, dzuma, różne zarazy wyniosły ludność do tego stopnia, że wielokrotnie noszą się już z myślą przeniesienia siedzib mieszkańców do Danji.

Od r. 930 odbywały się w Islandji aż po dziś dzień obrady Altingu. Całe wieki obradowano pod gołym niebem, dopiero w r. 1798 zgromadzono się w osobnym gmachu w Reykjavik. W gmachu tym odbywają się obecnie wszystkie okolicznościowe festyny i uroczystości wobec napływu bardzo licznych gości zagranicznych. Żeby pomieścić wszystkich zbudowano 4000 namiotów. Mowy poświęcane tysiącleciu Altingu Islandji są wygłaszane z tego samego kamiennego piedestału na którym 1000 lat temu przemawiali zwiaśtuni konstytucji młodego narodu.

**Aspirin**  
TABLETKI   
niezbędne również podczas lata  
jako środek uśmierzający ból.  
Do nabycia w aptekach.

Nieście pomo  
najbiedniejszym



Reklama to potęga



## BIALI MURZYNI BACZNOŚĆ!

# Niebezpieczna dla zdrowia moda

## Nie należy się zbyt opalać

Moda opalania się w lecie i paradowania ze skórą, podobną do cery Indianina, na zachodzie już przemija. U nas trwa jeszcze i z nastaniem upałów widzimy już na ulicach setki kobiet i mężczyzn, chwalcących się milczaco nabytym przez słońce „zdrowiem”.

Tymczasem opalenizna jest zupełnie czemś innym — nie jest samem zdrowiem, ale raczej dowodem zdrowia. Stanowi conajwyżej świadectwo, że organizm ma dużą siłę odporną i że potrafił zgromadzić środki do zmniejszenia w nim złych skutków, zrządza nych przez przenikanie w głąb jego ultrafioletowych promieni słonecznych.

Te promienie, stojąc pośrodku, pomiędzy promieniami czerwonymi, ciepłymi, a promieniami katodowymi i działaniem rodu, nie są wprawdzie tak groźne jak te ostatnie, ale zato wywołują skutki doraźniejsze. Podczas bowiem gdy następstwa promieni katodowych i radu objawiają się nieraz po latach promienie ultrafioletowe wywołują je już po kilku godzinach.

Ale choć mniej niebezpieczne, to przecież promienie ultrafioletowe mogą spowodować skutki poważne, nawet śmiertelne. Zwłaszcza, jeżeli jak przy zwykłym oparzeniu, więcej niż trzecia część skóry zostanie porażona albo jeżeli, u opalającego się, nerki nie są w porządku i nie mogą dość szybko wydalic trucizn, wytworzonych, przez rozkład białka w organizmie spowodowany ultrafioletowymi promieniami słońca.

Tym niebezpieczeństwem podlegają zwłaszcza pewne typy ludzi, które naogół dość łatwo rozpoznać.

Fakty powyższe skłoniły pewnego znakomitego lekarza niemieckiego do zabrania głosu i do wypowiedzenia ostrzeżenia, że „nie każdy może tak samo się opalać jak inni”.

Zależy to od ilości barwika w ciele, który wydobywając się na powierzchnię skóry, stanowi ów pancerz ochronny przeciw szkodliwym działaniom słońca.

Pod tym względem ludzie dzielą się na typy barwikowe i bezbarwikowe. Barwikowym jest murzyn, a bezbarwikowymi wszel-

kie odcienie albinosów, pośrednie zaś typy to bruneci o czarnych oczach, łatwiej się opalający, dalej mniej skłonni do opalenia są blondyni o jasnych oczach i jeszcze pod tym względem niżej od nich stojący rudowłosi.

ośrednim typem są ludzie, zdolni do wytwarzania barwika tylko plamami, które nazywamy piegami.

Otóż jeżeli wogóle kąpiele słoneczne po winny być starannie i ostrożnie brane przez każdego, to zwłaszcza przez typy bezbarwikowe, które nigdy się nie opalą tak jak barwikowe, a którym ta sama ilość słońca może się stać groźna chociaż ja typy barwikowe zniosą stosunkowo łatwo.

Skoro jednak, jedni czy drudzy — powiada ów lekarz — popełniają już to „głupstwo, że ulegną „próżności” i nadużyją słońca, doznając oparzenia skóry i dostając gorączki, to niechże przynajmniej wiedzą, że to sprawa poważna i jak się wtedy zachować.

Przedewszystkiem, jeżeli gorączka dochodzi do 39 stopni, niech zawezwą natychmiast lekarza.

Wogóle zaś, w początkach choroby, wszelkie maści są szkodliwe raczej, bo utrudniają oddychanie skóry i dopiero po przejściu zapalenia i gorączki, celem ułatwienia łożyszczenia się, pożyteczna być może cynkowa maść salicylowa.

O wiele skuteczniejsze zaś są zimne okłady, stosowanie lekkiej herbaty pędzącej i długa kąpiel zaledwo letnia, natomiast sirzeć się należy zażywania aspiryny i niebezpiecznego przez to osłabiania serca.

Takie to środki zaleca wspomniana znakomitość lekarska na zmniejszenie — jak się wyraża — skutków „karygodnej głupoty”.

## Osobliwości Pomorza

### Drzewo mamutowe, jedno z czterech w Polsce

Wycieczkowcom jak i letnikom, przybywającym nad polskie morze, mało znane są dwa wspaniałe okazy drzewa mamutowego, rosnące w Helu i w Kłaninie pow. morski a zasługują tembardziej na uwagę, że w całej Polsce zaledwie cztery (włącznie z wspomnianymi) egzemplarze istnieją. Drzewo mamutowe odkryte zostało w r. 1850 przez podróżników angielskich w Kalifornii i dosięga w swej ojczyźnie olbrzymich rozmiarów do 120 metrów wysokości i 16 metrów w obwodzie. Wiek tych imponujących olbrzymów sięga 3 tys. lat. Są to drzewa iglaste z rodziny cyprysowatych. W szkółce leśnej nr. 1 w Helu (tuż przy końcu toru kolejowego) obok szeregu odmian drzew iglastych hodowanych dla celów

doświadczalnych, rośnie jeden okaz drzewa mamutowego, którego nazwa naukowa brzmi Sequoia gigantea. Jest to piękny, młody egzemplarz, wieku jego jednak trudno określić dotychczas przez mieszkańców był uważany za olbrzymią tuje; opisany został w „Sylwanii” przez prof. Namysłowskiego oraz w książce Alfreda Świerkosza pt. „Z wybrzeża polskiego Helu” i St. Karczewskiego „Brzegiem Bałtyku”. Znajdujący się w Kłaninie, pow. morski drugi egzemplarz w parku von Grassa jest znacznie piękniejszy od helskiego liczy mniej więcej 75 lat, ma około 30 metr. wysokości i 4,2 m. w obwodzie. Dalsze dwa drzewa znajdują się w Poznaniu przy ulicy Kolejowej 29, w ogrodzie p. Denizota. Okaz w Helu w r. 1928 ogromnie ucierpiał z powodu ostrej zimy, tak, że zdawało się, że zupełnie zmarnieje dzięki jednak starannej opiece państwowego nadleśnictwa w Helu drzewo przyszło do siebie i jak na miejscu przekonałiśmy się w br. wypuszcza nowe pędy i żyć będzie.

—:O:—

## OSOBLIWOSCI

### DZIEWCZYŃKA z CZTEREMA NERKAMI

Do jednej z klinik wiedeńskich zgłosiła się w tych dniach pewna Amerykanka, skarżąc się na dolegliwości od których nie mogli jej uwolnić liczni lekarze amerykańscy, do których się zwracała o pomoc. Po gruntownym zbadaniu chorej najnowszymi sposobami, okazało się, że miała ona od urodzenia dwie nerki dodatkowe i należące do nich przewody. Zapomocą łatwej operacji uwolniono pacjentkę od zbytecznych narządów, po czem natychmiast wszelkie dolegliwości

—:O:—

## 13 letni chłopiec szpiegiem

### Niesamowite dzieje kieszonkowca mińskiego

Przed paru dniami aresztowano w Wołynie trzynastoletniego chłopca, który jak okazało się był wysłany z Mińska dla skontaktowania się z agentem sowieckim, działającym w rejonie miasta.

Chłopiec został zauważony przez przechodzącego policjanta, który wnioskuje z zewnętrzny wygląd malca i zachowania się powziął podejrzenie, że uciekł on od rodziców w poszukiwaniu przygód. W komisariacie chłopiec przyznał się, że zostaje na żołdzie wywiadu sowieckiego i wyjawil co mu polecono dowiedzieć się.

Młodocianym szpiegiem jest eks-złodziej kieszonkowy z Mińska, który przyłapany na gorącym uczynku i osadzony w więzieniu, zgodził się przejść do zagranicznej G. P. U.

W Kołosowie, na granicy polsko-sowieckiej szkolono go w nowem rzemiośle wraz z kilkunastu innymi bezdomnymi rówieśnikami, a gdy ukończył przepisany kurs, wysłano go z poleceniem do Wilejki, a następnie do Mo-

łodeczna. Przy wykonaniu ostatniego polecenia został właśnie aresztowany.

Przez granicę przechodził zawsze w biały dzień, by nie zwracać uwagi, a gdy spotykał żołnierzy K. O. P. mówił, że jest pastuchem. Na dziecko nie zwracano uwagi, więc stale mu się udawało, tembardziej, że robił wrażenie nieumiejącego zliczyć do trzech.

Chłopca zwolniono z aresztu i oddano na wychowanie, bowiem niema on w Rosji rodziny, a wyrzilił chęć pozostania w Polsce, gdzie jak powiada i chleba można dostać „za dość” i każdy żyje jakoś „po ludzku”.

Dziecko ulicy, jeden z miliona bezdomnych głodomorów, wędrujący po bezkresnych równinach rosyjskich, syn nieznanych rodziców, zrodzony z sezonowego małżeństwa, zarazony dziedzicznie nieuleczalną chorobą, wciągnięty przez zbrodniarzy z „Czeka” do roboty szpiegowskiej, jest jeszcze jednym „obrazkiem w ponurej panoramie sowieckiej”.

—:O:—

# Wady systemu podatkowego Ciekawa opinia fachowca

Na łamach fachowej „Gazety Bankowej” dr. S. Spat daje ciekawe oświetlenie przyczyn i skutków tak jaskrawo występującej obecnie inflacji wekslowej.

„Główną przyczyną nadmiernego obiegu wekslowego jest — zdaniem autora — z jednej strony niedoskonałość naszego aparatu handlowo-finansowego, a z drugiej strony — chroniczny brak kapitału. Banki żądają od swoich klientów weksli na zabezpieczenie kredytu i przyjmują tych weksli nadmierną ilość i często zbyt słabych dlatego, że nie mają możliwości ocenić ściśle zdolności kredytowej klientów z braku prawdziwych bilan-

sów. Niski poziom kultury wielu przedsiębiorstw powoduje, że nie są one w stanie przedkładać bilansów, sporządzonych wedle zasad przyjętych na Zachodzie. Lecz nawet, gdzie poziom ten jest dostatecznie wysoki, śruba podatkowa uczyniła swoje, aby odzwieczaić przemysłowców i kupców od sporządzania rzetelnych bilansów. Charakterystyczną jest rzeczą, że nawet przedsiębiorstwa, które nie mają zamiaru ukrywania swoich obrotów czy dochodów przed władzą podatkową, często są do tego ze względu na swą klientelę zmuszane.

— 00 —

## Frenklowie łączcie się Oryginalny związek w Warszawie

Znana jest anegdotka o tym panu, który zapowiedział, że po jednorazowym przeczytaniu trzech stron książki telefonicznej, wyrecytuje wszystkie nazwiska od początku do końca na pamięć, tylko sam musi sobie wybrać stronicę. Wybrał, rzucił okiem, zamknął książkę i recytował z zamkniętymi oczyma:

— Kon, Kon. Kon. Kon.

Znana jest humoreska francuska o tym nieszczęsnym prelegencie, który rozesłał zaproszenia na swój odczyt samemu Durandom i nie przewidział, jakie to pociągnie za sobą skutki na samym początku odczytu wpadł

na niego jakiś człowiek i ryknął:

— Durand, u ciebie w domu pożar! Sala ci się spaliła do ostatniego miejsca.

Ale te wszystkie historyjki są niczem, wobec tego, że do Komisariatu Rządu w Warszawie wpłynęło podanie o zarejestrowanie nowego stowarzyszenia. Jest niem. związek Frenków.

Liczny ten ród spodziewa się wielkiego spadku po Jonasie Frenku z Wrocławia i w oczekiwaniu tego faktu postanowił się uleglizować. Prezesem stowarzyszenia zostaje adwokat Marek Frenkiel.

## WYSEPKA POLSKA W STOLICY ANGLJI 4000 Polaków w Londynie

Osiem milionów ludności Londynu, stolicy Wielkiej Brytanji, gubi sobą jak żadne inne miasto, obcojęzycznych. Gdy w innych stolicach łatwiej spotkać „krajaka” to w Londynie trudno liczyć na takie okazje.

Wśród mieszkańców stolicy angielskiej znajdują się również polacy. Jest ich około 4.000 i przebywają w Anglii od lat 20 lub 30.

Emigracja do Anglii obejmowała przeważnie te jednostki, które w b. zaborze rosycskim przez swoją pracę niepodległościową

naraziły się i musiały uciekać zagranicę.

Dzisiejsza emigracja w Londynie to przeważnie rzemieślnicy, którzy prowadzą drobne warsztaty, pozatem nieco inteligencji, a reszta to robotnicy fabryczni. O powrocie do kraju tych ludzi trudno namówić, gdyż są tu przywiązani rodziną, pracą itp.

Kolonja polska w Londynie maleje z roku na rok. Nietylko bowiem, że obecne stosunki gospodarcze w Anglii nie przyciągają emigrantów, lecz i sam Rząd angielski ze



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąsleckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzyszywie polecane proszki ludzkiego do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Oporowanie po 20 tabletek w pudełku. Caka zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gąsleckiego.

względu na bezrobocie nie prędko wpuszcza kogoś do kraju na stały pobyt. Dalej w szybkim stopniu ulega wynarodowieniu młodzież. Mała liczebność kolonji powoduje bowiem, że młodzież styka się przeważnie z młodzieżą angielską. Młodzież rozmawia przeważnie po angielsku, gdyż dużo starych emigrantów po brało sobie za towarzyszyki życia Angielki z powodu braku Polek. Emigracja Polska do Anglii miała bowiem wybitny charakter, męski.

Kłeska bezrobocia, jaką dotknięta jest Anglja, dała się również odczuć i Polakom. W przeciwstawieniu jednak do innych państw bezrobotny cudzoziemiec otrzymuje również wsparcia podczas braku pracy.

Ogólnie można powiedzieć, że gdy wymrze starsze pokolenie wychodźców polskich w Londynie pozostała młodzież, wychowana po angielsku, szybko się wynarodowi. Takim jest niestety los każdej małej wysepki w olbrzymim oceanie.

— 0 —

J. H. ROSNY (starszy)

## Zamordowany morderca

— Nie wierzę w sprawiedliwość bezwzględna — rzekł sędzia Karol Istebeque — za wielu bowiem łotrów bezkarnie spaceruje po świecie... Niekiedy jednak zdarzają się fakty, napozór ułożone tak, jak bajki z mora-lem.

We wsi Venderments mieszkał rolnik którego interesy wzięły obrót fatalny. Był przy bity długami, a jego hipoteki były obciążone ponad wartość ziemi.

Dla wydobycia się z tej matni potrzeba było conajmniej dwieście pięćdziesiąt tysięcy franków.

Nie widział żadnego sposobu dla uczciwego zdobycia tak pokaznej sumy chyba dro-

gą spadku lub wygranej na loterji.

Był to jeden z tych ludzi, którzy zachowali umysłowość naszych przodków z odległych czasów, gdy nie było żadnych praw, gdy znano jedynie surowych bogów, których prze-błagiwano ofiarami, darami i magicznymi zaklęciami.

Jest pomiędzy nami takich ludzi więcej, niż przypuszczamy. Bywają wśród nich jednostki bardzo inteligentne. Ci, co dwadzieścia tysięcy lat temu rzeźbić umieli mamuty, konie lub jelenie, napewno nie byli głupi.

Inteligencja ludzka trwa oddawna, lecz moralność datuje się od kilku stuleci waledwie Rzymianie, naród który rządził się skądinąd mądrze, byli w gruncie rzeczy bestjami, które tylko prawa utrzymać mogły w korbach.

— Nie zawsze, coprawda — mruknął sędzia hipoteczny.

Sędzia ciągnął dalej:

— Mój bliźniaczek, Jacques Lebruqui, postanowił po namyśle, zamordować swego sąsiada, starego skapca, posiadającego wielkie pie-

niądze,

Rozważywszy swój plan, przystąpił do wykonania go pewnej nocy, gdy jedyny sługa starego dusigrosza był na urlopie.

Drzwi wejściowe i okiennice były zanadto solidne, by rozbić je można było bez hałasu i zresztą zajęłoby to wiele czasu. Wdrapał się na dach, gdzie znajdował się otwór, którego niezabezpieczono tak dobrze, jak inne okna i tedy przedostał się na strych domu. Ze strychu szedł na piętro. Drzwi do starca pokoju były również mało obwarowane jak i okienko w dachu. Jacques Lebruqui otworzył je bez wielkiego wysiłku.

W pokoju panował mrok głęboki. Aby zorientować się, Lebruqui posilkował się musiał małą ślepa latarką. W słabym jej świetle ujrzal starca, który zerwał się na łóżku, a następnie znieruchomiał z trwogi, Chciał krzyknąć lecz głos uwiązł mu w krtani.

Gdy morderca znalazł się przy łóżku, starał zlorzywszy ręce, jęknął błagalnym głosem:

D. e. n.

# KRONIKA

## KALENDARZ I N

Środa 2 lipca — Leona

### TEATRY

Teatr Miejski — Zydowski Król Lear  
Teatr Popularny — Uśmiech Łodzi  
Teatr Rewji w parku Staszica — Tylko u nas

### WIDOWISKA

Casino — Szalona dziewczyna  
Corso — Hipek i Lopek żenia się  
Capitol — Marsz weselny  
Czary — Anioł ulicy  
Grand-Kino — Wesele w Hollywood  
Luna — Serce na bruku  
Odeon — Dedektywi  
Oświatowy — Szlakiem Hańby  
Palace — Syn Szczęścia i Nocny ptaszek  
Przedwiośnie — Dzwonnik z Notre Dame  
Rekursa — Biały grzech  
Splendid — Warta nocna  
Wodewil — Dedektywi  
Zachęta — W nocnym lokalu

## Wiadomości bieżące

### Doręczenie przekazów pieniężnych w niedziele i święta

Urząd pocztowo-telegraficzny przysposobuje się intensywnie do wykonania mającego być wydanym w najbliższych dniach zarządzenia, mającego na celu dalsze usprawnienie wewnętrznego ruchu pocztowego. Chodzi mianowicie o wprowadzenie doręczenia przekazów sum pieniężnych i przesyłek wartościowych w niedziele i święta.

By poczta nie przetrzymywała nieporządnych sum wydane już zostało zarządzenie, nakazujące zwrot właścicielom niedoręczonych przekazów najdalej w ciągu 3 dni. (w)

### Letni czas w urzędach państwowych

W dniu wczorajszym wprowadzono we wszystkich urzędach państwowych na terenie województwa łódzkiego, na podstawie zarządzenia władz centralnych, letni czas urzędowania.

Od wczoraj wszystkie urzędy otwarte są w dni powszednie od godz. 8 rano do godz. 2 min. 30 po południu, a w soboty od godz. 8 rano do godz. 1 po południu. (w)

### Przeróbka autobusów

Okręgowa dyrekcja rob. publ. w Łodzi wydała przypomnienie oparte na rozporządzeniu Min. Rob. Publ., iż z dniem 1 września r. b. wszystkie autobusy ze względu na konieczność bezpieczeństwa muszą mieć drzwi z tyłu. Z tego powodu zainteresowani muszą do tego terminu przerobić wozy o ile te nie mają drzwi z tyłu. (w)

## Teatr i sztuka

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj środa i dni następne szlagierowa skrzęca się humorem i werwą rewja w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi”

### TEATR REWJI w PARKU STASZICA

Dzisiaj, jutro i pojutrze o godz. 9 wieczorem po cenach niższych kapitalna rewja „Tylko u nas” z udziałem całego zespołu,

# Groźny napad bandycki

## Czy też porachunki matrymonialne — stręczycielskie

W dniu onegdajszym donosiliśmy o napadzie bandyckim dokonany na mieszkanie Henocha Frenkla przy ulicy Piotrkowskiej 14, skąd zbiegli spłoszeni krzykiem 2-letniego dziecka nie zrabowawszy, porzucając na schodach rewolwer i nóż.

W związku z powyższym napadem, policja postawiła na nogi cały swój aparat śledczy, aresztując 24 osobników podejrzanych o współudział w napadzie. Osobnicy ci zostali wczoraj zwolnieni z aresztu po wykazaniu swego alibi.

Według wersji, które trafiły również i

do policji, wspomniany napad rzekomo nie miał tła rabunkowego lecz wynikał stąd, że Frenkel pośrednik małżeński miał doprowadzić w ubiegłym tygodniu do małżeństwa.

Za pośrednictwo otrzymał tysiąc złotych prowizji. Okazało się jednak, iż ojciec panny młodej nie dotrzymał słowa i posagu nie wyplacił. Wobec powyższego rodzina młodego małżonka postanowiła pieniądze te odebrać od Frenkla.

Ile prawdy jest w tej wersji narazie nie zdołano sprawdzić. Dalsze śledztwo w toku. (p)

—:O:—

## Tylko miary metryczne

### Można stosować od dnia wczorajszego

Od 1 lipca weszło w życie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, zakazujące stosowania do pomiaru gruntów morgi nowopolskiej, która od roku 1919 była dozwolona do tymczasowego używania na ziemiach b. Królestwa Kongresowego. Z dniem 1 lipca morga nowopolska stanie się jednostką miary nielegalną, podobnie jak: włoka, pret, sążeń i łokieć kwadratowy, desatyna, sążeń kwadratowy.

Miarę gruntów w obrocie publicznym (przy sprzedaży, oddaniu w dzierżawę itp.) zarówno jak we wszystkich aktach i czynno-

ściach urzędowych po dniu 1 lipca r. b. wolno będzie wyrażać tylko w następujących legalnych jednostkach miar: hektar — 100 ar, ar — 100 metrów kw., centnar — 1 metr. kub.

Sprzedaż placów i działek gruntów powinna się zatem odbywać wyłącznie na metr kw., a nie na łokcie kwadratowe, jak to nie raz się jeszcze praktykuje. Winny stosowania w obrocie publicznym nielegalnych jednostek miar podlega karze grzywny do 1000 złotych i aresztu do 6 tygodni, lub jednej z tych kar (art. 23 dekretu o miarach).

—:O:—

# Sady owocowe wzdłuż polskich dróg

## Zadrzewianie wszystkich szlaków komunikacyjnych

Za przykładem zagranicy w Polsce wprowadzone jest przymusowe obsadzenie szos i dróg drzewami owocowymi.

Zadrzewienie szlaków komunikacyjnych nie jest podyktowane wyłącznie względami estetyki, ale posiada też doniosłe znaczenie jako środek do zmniejszenia zakurzenia przydrożnych budowli i ogródów.

Ponadto obsadzanie dróg drzewami owocowymi daje dochody, które są obracane na konserwację tych dróg.

Zadrzewieniem dróg zajmują się władze którym droga jest przydzielona.

Cały szereg powiatów prowadzi bardzo energicznie akcję zadrzewiania dróg. Wielkie szkody, wyrządzone przed dwoma laty przez silne mrozy są już w znacznej części naprawione i na miejscu uschniętych zakwitły

już nowe drzewa.

Jako wzorowy pod względem zadrzewienia dróg uznany został powiat konecki, w którym powiatowy inżynier drogowy p. Malanowicz, obsadził już wszystkie drogi drzewami owocowymi.

Odcinki dróg oddawane są w dzierżawę ogrodnikom. Na podkreślenie zasługuje fakt że ludność okoliczna nie niszczy drzew i nie zrywa owoców, odnosząc się z całym uznaniem do akcji zadrzewiania dróg.

Z tego powodu jest wielu chętnych do wydzierżawiania przydrożnych drzew owocowych. Na jesieni przeprowadzona będzie na większą skalę akcja obsadzania dróg na terenie całego państwa.

### PRZEZ RADJO

CZWARTEK, 3.6. 1930 roku

12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”, Niebezpieczeństwa towarzyszą pracom domowym — wygl. p. Marja Ankiewiczowa.

12.35 Muzyka z płyt gramofonowych

16.15. Muzyka z płyt gramofonowych

18.00 Koncert popołudniowy

19.20. Płyty gramofonowe

19.45. Giełda rolnicza

20.15. Święto amerykańskie: a) 20.15 —

cert — b) 21.30 — słuchowisko

23.00 Muzyka taneczna

—:O:—

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## 30 okrętów na dnie morza

Angliey wydobywają niemiecką flotę

Z Londynu donoszą, że w tych dniach, w zatoce Scarborough, podjęto ostatnie usiłowania ażeby wydobyć z tal potężny niegdyś pancernik niemiecki „Hindenburg” 27 tysięcy tonn pojemności, zatopiony tam po wojnie dnia 21 czerwca 1919 r., wraz z całą flotą niemiecką.

Poszło wówczas pod wodę 45 okrętów rozmaitych rozmiarów i pojemności, z czego 29, t. j. 26 kontrotorpedowców i 3 krążowniki udało się wydobyć na wierzch i odprawić do angielskich warsztatów okrętowych.

Pancernik „Hindenburg” miałby być zatem 30-tym i ostatnim z wydobytych okrętów gdyż resztę w liczbie 15-stu, postanowiono po zostawić w wodzie.

„Hindenburga” miano nadzieję wydobyć jeszcze w roku 1926, gdyż spoczywał w miejscu tak płytkim, że przy odpływie morza widać było jego pokład. Ale wydano już na ten cel około półtora miliona złotych polskich, a trudności były dotychczas nieprzewidywane.

Przy ostatnich próbach zdawało się, że cel zostanie osiągnięty, kiedy nagle okręt, o-

party tyłem o skałę, obrucił się dookoła swej osi w sposób tak niebezpieczny, że musiano zaprzestać usiłowań. Aby ustalić jego położenie, inżynierowie angielscy wiali pod pokład „Hindenburga” aż 600 tonn cementu, ażeby stanowił przeciwwagę, poczem dopiero przystąpiono do prac dalszych.

Mało kto zdaje sobie sprawę, że prace te przedstawiają wielkie trudności, a nawet niebezpieczeństwo. Załoga bowiem „Hindenburga” zniszczyła wszelkie przegrody poszczególnej komór, wnętrza, zabezpieczających stanki od zatonięcia i pootwierała wszystkie wentyle. Nurkowie musieli więc pod wodą odbudować te przegrody i pozamykać otwory, zanim przystąpiono do wypompowywania wody z wnętrza statku.

Pod działaniem pomp kadłub okrętu opróżnia się teraz stopniowo z wody, tak, że cały kolos podnosi się wolno w górę, postęp ten uwienczony 6-letnimi usiłowaniami inżynierowie angielscy śledzą z niepokojem i zdenerwowaniem.

—:0:—

## Czołg strzelający wodą Nowa broń policji berlińskiej

W Berlinie coraz częściej powtarzają się rozruchy komunistyczne, przy których dochodzi do wymiany strzałów pomiędzy policją a manifestantami.

Otóż zastanawiając się nad najodpowiedniejszymi środkami zwalczania tych rozruchów, policja przypomniała sobie ustęp z powieści Vernego, gdzie dzieci ludzie wzięwszy samochód za wóz Boga Śmierci, rzucili się pod jego koła, lecz załoga samochodu puściła na nich strumień wody, a żądni śmierci fa natycy uciekli coby prędzej do domu, bo wprawdzie dzieci zginąć dla swojego bóstwa, jednakże nie chcieli w jego imię dostać kataru.

Z tego przypomnienia zrodził się pomysł oryginalnej maszyny wojennej, z którą odbywają się obecnie próby. Jest to poprostu czołg

czyli tank, opatrzone dookoła silnymi pancierzami, które strzegą załogę przed strzałami rewolwerowymi, a nawet przed wybuchami bombowemi.

Samochód tego typu, podobnie jak inne, ma w górze obracającą się wieżyczkę pancerną, z której wyziera otwór wielkiej rury, jak gdyby małej armatki. I istotnie jest to armata, ale ziejąca nie ogniem, tylko żywiołem wprost przeciwnym, bo zimną wodą.

Ta broń antyrewolucyjna może rzucać wodę oderwanymi bryzgami, albo jednostajnym strumieniem na odległość 50 metrów i w ten sposób przyprowadzać wzburzone tłumy do przytomności.

Oprócz tej głównej artylerji pancernika, po obu stronach tanku znajduje się cały pas

## Zamiera ące miasto Dawna stolica Chin zamienia się w cmentarzysko

Z chwilą przeniesienia stolicy Chin do Nankinu, Pekin zaczął szybko podupadać i stem. Pekinśka Izba Handlowa zwróciła się ostatnio do rządu nankińskiego z obszernym memorjałem przedstawiającym tragiczne położenie dawnej stolicy Chin. Liczba mieszkańców miasta zmniejszyła się w katastrofalnym tempie i obecnie wynosi zaledwie 1.200.000 osób, przyczem czwarta część ludności znajduje się w ostatecznej nędzy, bez pracy i bez środków do życia. Gdy urzędy państwowe przenosiły się do Nankinu, ogołociono lokale doszczętnie i pozostawiono je bez żadnej opieki. Handel zamarł nabywane są jedynie przedmioty pierwszej potrzeby. Większość sklepów zamknięta. Codziennie kilku kupców popełnia samobójstwo. Trzy czwarte mieszkań stoi pustką. Ulice porastają trawą, ponieważ wszelki ruch ustał. W mieście znajduje się około 100.000 byłych urzędników państwowych, którzy pozbawieni pracy, cierpią wraz z rodzinami głód. O ile rząd nie okaże miastu wydatnej i szybkiej pomocy, dawna stolica Chin zamieni się w cmentarzysko.

## Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

mniejszych sikawek, które wyrzucają wodę na 5 metrów zaledwie. Można z nich oblewać manifestantów z przodu, z tyłu, z boków, albo z wszystkich stron naraz. Policja berlińska ma ufność, że tego rodzaju energiczne tusze potrafią stłumić najgroźniejszą nawet rewolucję.

HENRI PICARD

## Wylosowany małżonek

— Carmen, mówiłem z Jõe...

Stary przemysłnik urwał z nienacka i zbliżył się raptownie do pieczary, która służyła mu za schronisko skład towarów. Potoczył wzrokiem wokół, aby zapewnić się, że nikt ich nie podsłuchiwał.

Uspokojony co do tego, zbliżył się do zatrwożonej młodej dziewczyny opartej o stół skrzyń i beczek.

— Jõe zwrócił się do mnie, — rzekł starzec, — wyznał mi swoją miłość dla ciebie i opowiedział mi, żeście sobie ślubowali wierność. Czy to prawda?

— Tak jest ojcze; — szepnęła cichutko.

— Nie jestem przeciwny waszym zamiarom, moją dziecko. Jõe jest z towarzyszy naszych najodważniejszym — najbardziej oddanym. Dwukrotnie zawdzięczam mu wolność swoją i nie mogłaś uczynić lepszego wyboru. Tylko...

— Tylko co? — rzuciła Carmen zaniepokojona.

— Nie on jeden ciebie kocha. Wszyscy nasi towarzysze chętnieby poświęcili dla ciebie wolność swoją i życie.

Wobec zdziwienia dziewczęcia, starzec tłumaczył.

— Czy przypominasz sobie zachowanie Josego w sprawie ze strażą graniczną francuską?

— Czy czytałaś kiedykolwiek w oczach Pietro? A tamci: Andrea, Hreman, którzy w czasie naszej niespokojnej egzystencji nie przestawali opiekować się tobą i bronić nas. Jesteś ich królową.

Carmen. Nie wolno ci skutecznie wyboru samowolnie. Niech jeden z nich choćby pozna waszą tajemnicę, a droga do niezgody i zdrady stanie otworem, wszystko stać się może... a potem?

Przemysłnik zamilkł. Carmen wodziła czego niewypowiedział ojciec. Zadrżała i życie ukochanego.

Jõe był odważny, zręcznie władał bronią, był zdolny walczyć nawet z kilkoma przeciwnikami naraz, ale czy mógł uniknąć kuli, wypalonej z szadzki, z poza krzaka lub występu skały? Uderzenia sztyletu wymierzonego silną ręką i pewną, trucizną wmięszanej do pokarmu, albo co gorsze jeszcze — podstępnej zdrady?

Stary przemysłnik czytał na twarzy córki myśli straszne, które ją dręczyły.

— To samo mówiłem Jõe'ciu ciągnął dalej stary. — Ułne w swoje siły, opierając się na swoim uczuciu, chciał kolejno wyzwalać na pojedynki wszystkich swych towarzyszy oddając rozstrzygnięcie sprawy w ręce losu. Oparłem się temu. To ty Carmen powinnaś rozwiązać tę straszliwą zagadkę. Idź, córko moja. Ufam twemu rozumowi i twemu sercu.

Dwa dni później, wszyscy przemysłnicy odpoczywali przy ogniu obcozym, umiety nie ukrytym za spadzistą skałą i wesoło roz-

## 30 kapeluszy Marty Shenal

Głowa do kapeluszy, czy kapelusz do głowy

W najbliższych dniach rozpocznie się w Paryżu sensacyjny proces, którego bohaterką będzie słynna śpiewaczka opery paryskiej pani Marta Shenal.

Pani Shenal zyskała niezwykłą popularność w ów pamiętny dzień, gdy zostało ogłoszone zawieszenie broni, wieczorem tego dnia wobec niezliczonych tłumów publiczności zebranych na placu przed Operą, zaśpiewała ona na wejściowych schodach gmachu Marsyljankę.

Obecna zainteresowanie, jakie potrafiła skupić na sobie pani Shenal, posiada mniej patriotyczne pobudki. Przed rokiem śpiewaczka ta obstałowała u swojej modystki 30 kapeluszy na sumę 5000 franków.

W chwili obstałunku pani Shenal posiadała włosy koloru kasztanowego. Ważny ten szczegół wzięła pod uwagę magazynierka i do stosowała kolor kapeluszy do barwy włosów swej klientki.

Gdy kapelusze zostały dostarczone, śpiewaczka zużyła dobrych kilka godzin na ich

przymiarce. Ale przy każdym pogarszał się jej humor. Pełna oburzenia odrzucała jeden za drugim i wreszcie nie posiadając się ze złości, odesłała wszystkie 30 magazynierce z zapewnieniem, że nie zapłaci za nie ani jedno go susa.

Przy tym straszliwym kapeluszuwym pogromie zapomniała jednak pani Shenal, że w międzyczasie kazała sobie przemaalować swe malowane dotychczas na kolor dojrzalego kasztana włosy na modny kolor rdzawy a la markiza. Rozumie się, że kapelusze robione na tycjanowską główkę, wyglądały śmiesznie na stylowej głowie markizy.

Magazynierka nie przyjęła odesłanego jej transportu kapeluszy i skierowała przeciw swej klientce skargę do sądu, domagając się zapłaty cenia jej umówionych 5 tysięcy franków.

Cały elegancki i artystyczny Paryż oczekuje z napięciem, jak będzie się zapatrywał sąd na tę ciekawą sprawę.

—OOO—

## Łódka przez ocean

Śmiały wyczyn dwu młodych Anglików

Zdziwiła się niepomiernie załoga parowca amerykańskiego, spostrzegłszy na falach oceanu na wysokości Bay Ridge, małą łódź wiosłową, której załogę stanowiło dwu młodych wiosłarzy. Kiedy łódź znalazła się na odległość głośno od parowca, padło z niej dość dziwne pytanie:

— Gdzie jest Nowy York i jak daleko?

— A kto wy jesteście?

— Jedziemy na wiosłach z Bermudów, skąd wyruszyliśmy przed 16 dniami, celem zaś naszej podróży jest New York!

Po otrzymaniu żądanych objaśnień wiosłarze zasiedli znów przy wiosłach i wzięli skorupka pomknęła po falach oceanu, by po kilkunastu godzinach odbyć wjazd do portu nowojorskiego.

Szczególni żeglarze, 21-letni Eric Johnson i niewiele starszy Florence Smith wybrali się łódką wiosłową z Bermudów do Nowego Yorku. Nie przerazał ich dystans około 1500 kilo-

metrów, ani ewentualne burze, ani ciężka praca przy wiosłach. Dzielni młodzieńcy osiągnęli zamierzony cel. Wziawszy z sobą zapas wody i żywności na dwa tygodnie wyruszyli z portu Hamilton i wiosłowali pracowicie, trzymając się nieustannie kierunku północno-wschodniego.

Po kilkunastu dniach podróży spostrzegli, że zapasów może im nie wystarczyć, zmniejszyli więc racjeienne, bowiem w tym czasie nie spotkali ani jednego statku, któryby mógł zaopatrzyć ich w zapasy.

Pierwszym spotkanym był ów parowiec, ale było to już niedaleko brzegów amerykańskich. Dzielni żeglarze odbyli całą podróż bez wypadku. Ocean okazał się bardzo względnym dla dwu młodych smarków, co jednak by najmniej ich nie zachęciło do powtórzenia ryzykownego eksperymentu. Zapytani, czy zamierzają w przyszłości podjąć podróż podobną, obaj odpowiedzieli przecząco.

## Humor

MURZYN.

Krótkowzroczny profesor bawi w gościnie w Ameryce, czarny służący obnosi tacę z ciastkami. Profesor bierze jakieś małe ciastko czekoladowe.

„Przepraszam, panie profesorze” — mówi murzyn — to jest mój palec.

SŁUSZNI!

Obcy do służącego w poczekalni lekarza: Dlaczego pan doktor przyjmuje o tak niezwykłej porze, między 6-tą a 8-mą rano?

Służący: To dlatego, proszę pana, że nasz pacjent w innych godzinach nie ma czasu.

ZDJĄĆ KAPELUSZ!

„Mój panie, niech pan zdejmnie kapelusz!” — powiada ktoś do gościa siedzącego w kapeluszu w ogródku restauracyjnym w chwili kiedy orkiestra zaczęła grać marsza i Brygady.

„Dlaczego? Przecież to nie jest hymn narodowy.”

„Nie, ale to jest mój kapelusz.”

ZUPA RESTAURACYJNA.

„Panie stołowy, wczoraj w zupie znalazłem guzik od kołnirzyka, dziś spinę do mankieta.”

„Przepraszam najmocniej.”

„Ależ ja się wcale nie gniewam, tylko proszę, niech mi pan powie: kiedy będą wzu pie krawaty?”

KTO BYŁ NAJMĘDRSZYM?

W N. Jorku na pewnej ulicy było trzech piekarzy.

Pierwszy nad sklepem zawiesił szyld „Najlepszy piekarz Stanów Zjednoczonych” drugi: „Najlepszy piekarz świata” a trzeci „Najlepszy piekarz na tej ulicy.”

TAKI JEST ZWYCZAJ

— Czy operacja w tym wypadku jest konieczna — pyta student medycyny profesora.

— Konieczna? — nie, ale jest taki zwyczaj, że się robi.

Dr. med.

**L. BANASZKIEWICZ**

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefona 118-30

jako

**lekarz-specjalista**

w chorobach kobiecych i podoznictwie.

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

prawiali, gdy nagle zjawila się Carmen w towarzystwie ojca.

Uścisnęła wszystkie dłonie, które wyciągnęły się do niej i poprosiła o chwilę uwagi.

— Przyjaciele, chcę oznajmić wam nowinę

Wszystkie spojrzenia zwróciły się na jej twarz o wyrazie tak odrębnym od zwykłej wesołości skupioną i pełną powagi.

W porozumieniu z ojcem, postanowiłam, że pośród was wybrać towarzysza życia — rze kła przyglądając się im kolejno.

Podniósł się szmer. Pietro zerwał się na nogi, a za nim Jõe. W źrenicach mężczyzn zapaliły się dzikie błyski i ręce zacisnęły się na rękojeści broni.

— Wszyscy jesteście sobie równi pod względem męstwa i odwagi, nie mogę dokonać wyboru i zresztą nie chciałabym by ktoś z was uważał siebie za uprzywilejowanego.

— Brawo! — rzucił Jõe

— Niech zatem rozstrzygnie los!

Młoda dziewczyna z zandarza wydobyla arkusz białego papieru, który podzieliła na 5 równych części.

— Wasze imiona? — zagadnęła.

Wymienili je:

— Pietro. Jose. Andree. Herman. Jõe

Kartki zostały wrzucone do kapelusza jednego z przemytników i kilkakrotnie wstrząśnięte.

— Kto ciągnie? — zapytała.

Wysunęły się wszystkie ręce i cofnęły z powrotem.

— Niech ciągnie wódz — zaproponował Pietro. — Zgoda?

— Zgoda — odrzekli jednogłośnie.

Stary przemytnik wyciągnął szeroką swą dłoń, obrócił ją na wszystkie strony i wreszcie zagłębił w kapeluszu. Wyciągnął zeh karteczkę i wysoko unióś w górę.

— Aby uniknąć wszelkich kwestji — rzekła Carmen — pozostałe kartki wrzucić w

ogień.

Uczyniła to i splonęły natychmiast.

Wódz zwolna odwinął kartkę i przeczytał

— Jõe.

Zapanowało grobowe milczenie. Stary przemytnik zbliżył się do Jøego i uścisnął mu jego dłoń, mówiąc:

— To ty obejmiesz miejsce po mnie, gdy mnie nie stanie. Tak rozstrzygnął los.

— Niech żyje Jõe — zawołali towarzysze z poszanowaniem dla tradycji.

Kilka godzin później, na uboczu, bez obawy podsłuchania Jõe szepnął do ucha Carmen:

— Jakżeś to zrobiła?

Szeptem podobnym do technienia, odpowiedziała:

— Na wszystkich kartkach umieściłam twoje imię.

Podziękował jej długim pocałunkiem.

—OOO—



# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

## DWORZEC FABRYCZNY

### ODCHODZĄCE

Do Warszawy	5,40
" "	7,50 pośp.
" "	19,00
" Koluszek	1,50
" "	3,35
" "	6,50
" "	10,50
" "	12,10
" "	14,15
" "	15,55
" "	16,45
" "	17,35
" "	18,15
" "	20,35
" "	23,30
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
" "	15,05
" "	19,30
" "	21,35
" Andrzejowa	7,30 w poniedz. i dni pośw.
" "	20,15 w niedziele i święta
" Tarnobrzęga	10,05
" "	16,20

### PRZYCHODZĄCE

Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	16,35
" "	20,06
" Koluszek	1,30
" "	4,00
" "	5,47
" "	6,52
" "	7,21
" "	8,37
" "	9,50
" "	10,55
" "	13,55
" "	14,45
" "	16,05
" Koluszek	18,00
" "	22,57
" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	21,17 w niedz. i święta
" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	21,48 w niedz. i święta
" Skarżyska	12,50
" Tarnobrzęga	19,40

## DWORZEC KALISKI

### ODCHODZĄCE

Do Krakowa	22,25
" Lwowa	20,13
" Koluszek	8,55
" Poznań	22,03
" "	13,23
" "	21,28
" "	7,24
" Leszna	2,09
" Poznań	10,04
" Ostrowa	19,25
" "	15,25
" Warszawy	7,37 pośp.
" "	13,46
" "	7,17
" "	13,10
" "	3,05
" Zielkowie	15,30
" Łowicza	19,55
" Poznań	0,35 przez Kutno
" "	9,25
" Płocka	21,20
" "	15,05
" Torunia	12,05

### RZYCHODZĄCE

Z Krakowa	7,09
" Lwowa	9,15
" Koluszek	18,56
" Poznań	7,28
" "	13,32
" "	7,01
" "	18,27
" Leszna	2,49
" Ostrowa	8,45
" "	23,15
" Warszawy	21,55 pośp.
" "	13,08
" "	21,12
" "	9,53
" "	1,05
" Zielkowie	19,09
" Łowicza	7,10
" Poznań	8,08 przez Kutno
" "	13,40
" Płocka	19,53
" "	4,58
" Torunia	22,13

# Potrzebny CHŁOPIEC

z praktyką do drukarni.

Zgłaszać się w Redakcji „Rozwoju” w godz. od 8—7wiecz.

## I-szy Dźwiękowy kino-teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych  
Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

### WARTA NOCNA

Według powieści genialnego pisarza morza  
CLAUDE FARRERCA

W rolach głównych 4 potęgi ekranu

**BILLIE DOVE, MIKOŁAJ SUSANIN,  
DONALD RED, PAULE LEKAS**



**Zelio**

PASTA ZIARNA  
TEPI TEPIA  
SZCZURY MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie.  
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży  
Pudełko 50g 100g 250g 500g  
Pudełko 1kg 2kg 5kg 10kg 25kg 50kg 100kg 250kg 500kg 1000kg



Babunia mówi że  
najlepszy napój jest z  
Mieszanki Zbożowej

Wynik Franciszek Głogofski

# PRZĘDZA № 16 i 20

(PODWOJNY SKRĘT)

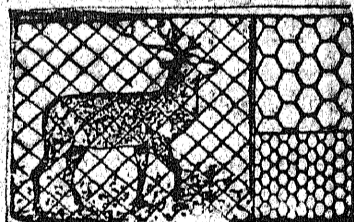
## POTRZEBNA

za ca 100,000 zł. miesięcznie

za gotówkę.

OFERTY Z FABRYCZNĄ CENĄ inż. Z. Grzymski

WARSZAWA, Zielna 34 m. 36



## DRUCIANE

Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

**Rudolf Jung**

Łódź, Wólczańska 181

Telefon. 128-97

**KREPONY,  
KRETONY**

szt. jedwabie i z d. poleca

**R. Pfeiffer**

NAWROT 23. Tel. 139-75

# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1901 Kwaścieska 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**

z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZALATWA wszelkie operacje bankowe**

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal**

Porada prawn-administr. w sprawach technicz.

# KOMTUR

**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA**  
Komunikacji i Turystyki

**w POZNANIU**

W Wystawie

bierze udział

**30**

państw

z pięciu

kontynentów

**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

**Reklama to potęga**

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

### Lokale i mieszki.

Przyjmę na mieszkanie dwóch mężczyzn Lipowa 39 m. 2

### Posady i prace

Potrzebna służąca do wszystkiego od zaraz Przejazd 65 gospodarz 1126-3

### Zagubione dokum.

Centrowicz Józef zagubił legitymację wydaną przez Rzeźnię Miejską 1124-1

### Różne.

Ważne złączenia w księgach ludności stale ułatwia Biuro Prośb „Argus” Pusta 29 (obok Starostwa Grodzkiego) 1128-1

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

### Dr. Felks

**SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

## GORSETY, NOWE MODELE,

**PASY BRZUSZNE,** lecznicze, przed i po połogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

**BIUSTONOSZE STANICZKI** różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstałunek POLECA:

**„MARTA” PIOTRKOWSKA 109**  
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

# AUTOBUS

używany, 30 osobowy marki Rochet-Schneider w dobrym stanie i na chodzie

**okazyjnie do nabycia**

w firmie L. GERHARD Łódź, Przejazd 7, tel. 183-70

## Na bieżący sezon budowlany:

**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapienników,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tretry)  
**KORYTKA** żelazne  
**GWOZDZIE** budowlane i handlowe,  
**TEKTURĘ** smołowcową,  
**SMOŁĘ** do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane  
POLECA ze składu i wagonowo

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

L. J BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
Kilińskiego 70 Tel. 204-94

## Na bieżący sezon budowlany:

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**

osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe. 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjan. u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.